

Życie na sygnale



Autor: fot.

Dariusz Ossowski

13 października to Światowy Dzień Ratownictwa Medycznego. Jak wygląda praca ratowników? Z jakimi wyzwaniem muszą się codziennie mierzyć?

Ratownicy medyczni są dyspozycyjni w każdej chwili, by ruszyć na ratunek. Zawsze w pełnej gotowości, bez względu na porę, nieważne czy pada śnieg czy jest upał. Właśnie dlatego, by zwrócić uwagę na ich wymagającą pracę, 13 października ustanowiono Światowym Dniem Ratownictwa Medycznego:

– Dziś obchodzimy Światowy Dzień Ratownictwa Medycznego. Jest to ciężka, odpowiedzialna i stresująca praca. Ratownicy medyczni, często ryzykują własne życie i zdrowie, by dotrzeć do potrzebującego na czas i udzielić mu pomocy – powiedziała członek zarządu Janina Ewa Orzełowska. – To oni jako pierwsi pojawiają się na miejscach wypadków, katastrof, przyjeżdżają na każde wezwanie chorego, który potrzebuje natychmiastowej pomocy medycznej. Dzień ratownictwa medycznego ma nam również uświadomić, jak ważna jest umiejętność udzielania pierwszej pomocy. Nigdy nie wiemy, kiedy dzięki poprawnemu wykonaniu czynności ratunkowych będziemy mogli uratować komuś życie. Dziękuję wszystkim ratownikom za zaangażowanie i poświęcenie się tej trudnej pracy. Dzięki Wam możemy czuć się bezpieczniej. Życzę Wam także, aby nigdy ze strony innych osób nie zabrakło dla Was szacunku i wdzięczności, na jakie bez wątpienia zasługujecie. Abyście każdego dnia dalej z taką samą pasją nieśli pomoc potrzebującym. Dziękuję za to, że jesteście – dodała.

Szacunek i docenienie zaangażowania to dla ratowników medycznych niezwykła forma wynagrodzenia. A wciąż jest wielu, którzy potrafią obdarzyć ciepłym słowem.

– Wszystkim Ratownikom Medycznym w dniu ich święta życzę wszelkiej pomyślności, spełnienia w życiu prywatnym i zawodowym oraz niekończącej się satysfakcji z wykonywanych obowiązków. Z całego serca dziękuję Wam za każdy dzień pracy! Wasz zawód to misja, bo przecież każda minuta Waszej pracy to najcenniejszy dar dla drugiego człowieka – podkreśliła członek zarządu Elżbieta Lanc.

Udźwignąć ciężar

Zachowanie zimnej krwi to podstawa w zawodach medycznych. Ratownicy tworzą zgrane zespoły. W karetce muszą idealnie działać wszystkie trybiki, jak w zegarku. Choć łatwo nie jest. Bo poza siłą psychiczną, którą muszą mieć z racji nietypowych wypadków, emocji związanych ze stanem zagrożenia życia i zdrowia, koniecznością szybkiego dotarcia na czas, częstą agresją ze strony pacjentów, ratownicy muszą się jeszcze wykazywać sprawnością fizyczną.

Praca oznacza także dźwiganie na noszach nieprzytomnych pacjentów, np. z czwartego czy piątego piętra (nosze ważą 64 kg). Pozostały sprzęt też jest ciężki: defibrylator waży ponad 20 kg, plecak – 20 kg, a do tego dochodzi butla z tlenem. Cały ten ciężar spoczywa na barkach dwóch osób.

Kiedy są wzywani ratownicy?

Ratownicy medyczni powinni być wzywani w sytuacjach zagrożenia życia, np. takich jak: wypadek w ruchu ulicznym, pchnięcie nożem, uraz głowy, drętwota ciała. Zdarza się jednak, że karetka wzywana jest do takich zdarzeń jak: rozwolnienie, konieczność wystawienia recepty, bolący brzuch. Często – zamiast umówić się do lekarza pierwszego kontaktu – wybieramy bez namysłu nr 999 albo 112. A przede wszystkim powinniśmy się zastanowić, czy z powodu nieuzasadnionego blokowania linii i „rezerwacji” karetki, ktoś gdzieś właśnie nie umiera...

Karetka to nie taksówka

Czy rzeczywiście jesteśmy w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, ocenia dyspozytor medyczny. W trakcie wywiadu z osobą dzwoniącą ustala, czy doszło do zagrożenia zdrowotnego i wówczas podejmuje decyzję o wysłaniu karetki lub odmowie.

Co trzecie wezwanie w rzeczywistości powinno być realizowane przez nocną pomoc lekarską bądź lekarza POZ, czyli rodzinnego lub pierwszego kontaktu

Jak pomóc ratownikom w ich pracy?

Jest kilka zasad, których jeśli będziemy się trzymać, znacznie ułatwią pracę ratowników.

- Dzwonić tylko, gdy to konieczne!

Po karetkę dzwonić można jedynie w sytuacji nagłego zagrożenia zdrowotnego (ustawa o

- Korytarz życia

Zdrowy rozsądek to podstawa. Zwłaszcza na drodze, gdy słyszymy wycie syren nadjeżdżającego ambulansu. Ten dźwięk powinien natychmiast zmobilizować nas do tego, by tworzyć z innych uczestnikami ruchu drogowy korytarz życia. Pamiętajmy też o obowiązkowej jeździe na suwak.

- Zabezpiecz się, oznacz dom

Tak niewiele wystarczy, by przyspieszyć dotarcie ambulansu na czas. To prostsze, niż się nam wydaje. Kluczowa sprawa to właściwe oznakowanie posesji. Dobrze, by tabliczka znajdowała się w widocznym miejscu i zawierała takie informacje, jak: nazwa miejscowości lub ulicy i numer posesji. Obowiązkowo powinna być widoczna w nocy, co może im zapewnić odblask. Eksperci zalecają też, by umieścić ją w kilku miejscach – powtórzyć, gdy budynek stoi dalej od drogi. Dzięki temu pomoc nadejdzie szybciej. Bez straty na poszukiwanie właściwej lokalizacji.

Samorząd województwa pomaga szpitalom

Dzięki unijnemu projektowi covidowemu realizowanemu przez Samorząd Województwa Mazowieckiego do tej pory sfinansowano m.in. zakup 91 karetek, aparatury medycznej, wyposażenia, środków ochrony indywidualnej oraz wykonanie robót budowlanych w placówkach medycznych. W projekcie uczestniczy 71 podmiotów leczniczych oraz 5 stacji pogotowia ratunkowego.

Całkowita wartość tzw. projektu covidowego (pełna nazwa: Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego) wynosi 480 mln zł, z czego 415 mln zł to środki europejskie, blisko 50 mln zł to wkład własny województwa mazowieckiego, a 15,2 mln zł pochodzi z budżetu państwa. Projekt jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014–2020.

Ratownictwo medyczne na Mazowszu

Na Mazowszu jest 237 jednostek systemu ratownictwa medycznego (39 specjalistycznych, 163 podstawowych, 3 śmigłowce i 32 szpitalne oddziały ratunkowe (SOR). W tym w:

- Warszawie 65 (6 specjalistycznych, 46 podstawowych, 1 śmigłowiec i 12 SOR-ów)
- Ostrołęce 6 (1 specjalistyczny, 4 podstawowe, 1 SOR)
- Radomiu 17 (3 specjalistyczne, 12 podstawowych, 2 SOR-y)
- Płocku 7 (1 specjalistyczny, 4 podstawowe, 1 śmigłowiec, 1 SOR)
- Siedlcach 4 (1 specjalistyczne, 2 podstawowe i 1 SOR)

Pracuje w nich 2 083 ratowników medycznych (239 lekarzy i 174 pielęgniarek). Samych wyjazdów do miejsca zdarzenia było aż 422 770 – najczęściej (331 048 razy) karetki jechały do domów, najrzadziej – do szkół. Ratownicy udzielili świadczenia medycznego 423 521 osobom.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl